



Zdjęcie: rodzina Frassati

**„Pozostaję optymistą,  
ponieważ  
Bóg jest Miłością  
i nie przestaje poprzez  
zsyłanie Ducha Świętego  
napępniać całej Ziemi  
Miłością Chrystusa  
i miłością tych  
wszystkich, którzy  
naśladowują Go swoim  
życiem.”**

Ojciec Werenfried (1913-2003)

Światowy Dzień Młodzieży w Denver w 1993 r.: ojciec Werenfried wśród 200 000 młodych.

### Drodzy Przyjaciele!

Joseph Ratzinger jest muzykiem, dobrym pianistą. Jego gestykulacja i melodia języka zdradzają dobre wycucie rytmu. Jego umysł sięga głęboko. Każda ze stron autobiografii papieża świadczy o tym, że modlitwa jest w jego życiu jak stale powracająca melodia. Benedykt, człowiek duchowości. Płynąc w czasie Światowych Dni Młodzieży w 2005 r. w Kolonii statkiem w otoczeniu przedstawicieli pięciu kontynentów, promieniował radością. Ojciec Święty pragnął, aby w centrum święta młodzieży znajdował się Chrystus. Jego celem, jako duszpasterza i wychowawcy było to, by w sercach uczestników tego radosnego i barwnego zlotu narodziło się coś trwałego i mocnego. Organizatorzy Światowych Dni Młodzieży w Sydney z całą świadomością starają się o mocne zakorzenienie tego wydarzenia w wierze. Nie ma to być jeszcze jedna impreza masowa, lecz spotkanie poruszające sumienia, wolę oraz serca. Same słowa tu nie wystarczą. Nawiązując do swego umiłowanego poprzednika, Benedykt wybrał symbol, który wyraźnie nawiązuje

do owej rzeczywistości – relikwie młodego błogosławionego Pier Giorgio Frassati (1901-1925). Ten młody człowiek był zapalonym alpinistą. Wspiąwszy się na szczyt, sięgał chętnie po gitarę, by umilić czas towarzyszom wyprawy. Zmarł w Turynie na polio, którym zaraził się, udając się do dzielnic nędzy, by w heroiczny sposób – bez zwracania uwagi na zasady higieny –



**„Niech świadectwo papieża i młodych ludzi stanie się wołaniem dla Kościoła Powszechnego”**

pomagać najuboższym. Ta ofiara, która kosztowała go życie, nie była jakimś pojedynczym, zuchwałym czynem. Stanowiła raczej konsekwencję jego pełnego pasji naśladowania Chrystusa. Pier Giorgio zauważył, że bez odwołania do żywego Boga będzie nas paraliżował egoizm i nie będziemy mogli żyć w pokoju. Nie był bojaźliwym, zrezygnowanym chrześcijaninem. Podczas spotkania w Sydney nie da się zapomnieć o wyznaniu młodego błogosławionego: „Z każdym dniem rozumiem coraz bardziej, jaka to Łaska być katolikiem. Życie bez Wiary, bez dziedzictwa, którego się broni, bez podtrzy-

mywania Prawdy w nieustannej walce, to jest nie życie, lecz wegetacja”. W swej encyklice na temat nadziei papież głęboko zanurza się w tajemnice ludzkiej duszy: „Kiedy ktoś doświadcza w swoim życiu wielkiej miłości, jest to moment «odkupienia», który nadaje nowy sens jego życiu.” I właśnie o to chodzi. Każdy z młodych powinien doświadczyć tego, że Chrystus umarł za niego,

kierowany Miłością, która dla wielu jest głupstwem. Aby ta Dobra Nowina mogła dotrzeć do jeszcze większej liczby osób, Pomoc Kościołowi w Potrzebie umożliwiła wyjazd na to spotkanie przedstawicielom uboższych krajów. Dziękujemy za Państwa hojność. Przeżyjmy wydarzenie w Sydney w modlitewnej łączności z jego uczestnikami. Niech świadectwo papieża i młodych ludzi stanie się wołaniem nadziei dla Kościoła Powszechnego.

*P. Joaquin Allende*

Międzynarodowy Asystent Kościelny



## „Potrzebujemy Chrystusa”



*W Gwinei-Bissau cała wioska cieszy się, że siostry przyjeżdżają teraz częściej.*

**Wietnam, Tatarstan, Gwinea, Ukraina, Senegal, Białoruś** – w wielu miejscach na świecie ludzie chcą być bliżej Jezusa.

Chcieliby regularnie uczestniczyć we Mszy Świętej, słuchać przekazu Dobrej Nowiny, a biskupi, księża i siostry zakonne z radością przyjechaliby im służyć. Tym, czego brakuje, nie są więc ludzie dobrej woli, lecz środki transportu, pozwalające pokonywać znaczne odległości. Arcybiskup Conakry (**Gwinea**) prosi w imieniu trzech księży z północy kraju o pomoc w zakupie jeepa. Przy jego pomocy możliwe byłoby umacnianie wiernych sakramentami, zwłaszcza w odległych



*Ona ma już motorower, siostra Marie Nguyen ciągle jeszcze czeka na swój.*



*Mając samochód zamiast roweru, ojciec Maurício mógłby częściej odwiedzać dzieci.*

wioskach, stanowiących enklawy na obszarach zdominowanych przez islam. Ich mieszkańcy powtarzają: „Potrzebujemy Boga”. Liczba chrześcijan wzrasta, ale siła zabobonu pozostaje wielka – biskup martwi się, że wierni mogą wpaść w ręce sekt lub przejść na islam. Obiecaliśmy mu **68 000 zł** na zakup samochodu. Także siostra Marie Nguyen powinna otrzymać własny motorower za **4 800 zł**. Tak jak inne siostry w **Wietnamie**, katechizuje ona dzieci i dorosłych, zanosি Najświętszy Sakrament do starszych i chorych, przygotowuje ze scholą pieśni na Eucharystię i zajmuje się przedszkolem. To zbyt wiele osób, by dotrzeć do nich na piechotę czy nawet rowerem. Rower dawno przestał wystarczać również o. Maurício z północno-wschodniej **Brazylii** (zob. zdjęcie). Do jego parafii należy 150 wiosek, leżących na łącznej powierzchni 4000 km<sup>2</sup>. W przypadku Kazania w **Rosji** mamy do czynienia z jeszcze

większym obszarem – tutejsze seminarium duchowne oddziałuje na cały region nadwołżański. Liczba studiujących w nim kleryków rośnie i wynosi obecnie 74 osoby. Zaopatrzenie dla położonej na uboczu placówki często nie dociera na czas, bo stary samochód dostawczy nie nadaje się już do użytku. Odkąd Matka Boża Kazańska powróciła do siebie, miasto stało się celem wielu pielgrzymek. W sierpniu 2004 r. papież Jan Paweł II zwrócił słynną ikonę prawosławnej cerkwi. W czasach, gdy na Wschodzie panował komunizm, była ona przechowywana w Watykanie. Matka Boża działa. Przed jej wizerunkiem modlą się zarówno prawosławni, jak i katolicy. Seminarium stało się „silnym ośrodkiem formacji duchownych”, do którego ściągają młodzi ludzie nie tylko z Tatarstanu, ale i z innych części regionu. Samochód dostawczy dojedzie daleko – **52 000 zł** to dobra duchowa inwestycja w przyszłość. ●



*Ten ksiądz na Ukrainie mógłby dotrzeć samochodem do znacznie większej liczby osób.*



*Duży kraj – duże odległości. Liczymy na przyspieszenie dla katechizacji w Kazachstanie.*

## Nadzieja na nowe życie

Obóz uchodźców w Kakumie w **kenijskiej** diecezji Lodwar: 90 000 ludzi, głównie z Sudanu, jedna trzecia z nich to katolicy. Od 15 lat żyją w obozie – w warunkach wysokiej przestępczości, przemocy, wzajemnej nieufności.

Codziennie oczekiwanie na pomoc, niedożywienie, choroby. To Kościół wnosi w te ciemności trochę światła. Diecezja powołała tu do istnienia dużą parafię Świętego Krzyża. To wezwanie jest symbolem, zaś światło życia i nadzieję na przyszłość niosą uchodźcom jezuici i salezjanie Don Bosco, którzy przygotowują katechetów, celebrować Eucharystię, prowadzą szkoły, kształcą młodych ludzi. Zdobywszy zawód murarza, stolarza, ślusarza, krawca, elektryka, mechanika czy pracownika administracji, uchodźcy mogliby po opuszczeniu obozu zacząć nowe życie. Pomogłoby to Kościołowi w Sudanie, umocniło pokój, umożliwiło ludziom godne życie. Na kształcenie katechetów obiecaliśmy **40 000 zł.** To podstawa. To katecheci będą bowiem pokazywać ludziom Miłość, która w obozie już dziś nadaje nadziei konkretne oblicze. Jeśli Państwo zechcecie, oblicze Miłości może mieć Wasze rysy.



*Msza św. koncelebrowana przez bp. Ngabu i o. Kantora w obozie uchodźców w Rutshuru.*



*Kenia – o. Avelino potrzebuje pomocy w formacji duszpasterskiej, ponieważ...*



*Pomoc dla uchodźców w parafii Rutshuru w Dem. Republice Konga.*

Zupełnie inaczej przedstawia się sytuacja w diecezji Goma w **Dem. Republice Konga.** Tutaj nie można było myśleć o przyszłości – musieliśmy pomóc natychmiast. Brakowało chleba, wody, koców, lekarstw. Pół miliona ludzi, z czego dwie trzecie to katolicy, uciekło przed walkami i grasującymi żołnierzami, którzy mordowali, plądrowali, gwałcili. Ludność tłumnie napłynęła do Gomy. Byli tam także księża, siostry zakonne i świeccy, próbujący zapanować nad bezmiarem nieszczęść i rozpacz. Posłaliśmy tam podstawowe środki do życia, samochód dla księdza i pomogliśmy w kształceniu świeckich. Przypomina to scenę z Ewangelii według św. Jana: „Jest tu jeden chłopiec, który ma pięć chlebów jęczmiennych i dwie ryby, lecz cóż to jest dla tak wielu?”. Jezus wziął to, co mieli i nakarmił wszystkich do syta. On działa cuda, jeśli my damy to, co mamy. Kto pomoże duchownym, starającym się o to, by ludzie w Gomie odzyskali godność, by odnaleźli nadzieję? ●



*...w obozie uchodźców Słowo Boże to moc i nadzieja człowieka.*

### Irak: bieda, prześladowania, eksterminacja

W Iraku mamy do czynienia z największą tragedią uchodźstwa w historii Bliskiego Wschodu. Według danych Wysokiego Komisarza ONZ ds. Uchodźców, 17% ludności jest bezdomna, 2,2 miliona uciekło za granicę, drugie tyle jest uchodźcami we własnym kraju. Dla chrześcijan dochodzi do tego bieda, prześladowania i eksterminacja. Ofiarą terroru padł nawet arcybiskup Kościoła Chaldejskiego w Mosulu, który – jak mówi wydany przez ONZ komunikat – „całe swe życie poświęcił sprawie dialogu ekumenicznego i pokoju w Iraku”. Jego męczeństwo stało się głośne. Wielu chrześcijan umiera w sposób niezauważony, większość cierpi lub tuła się po kraju. Nie mają niczego oprócz Nadziei, jaką daje wiara. Nadzieję tę podtrzymujecie Państwo poprzez swoją pomoc. ●



*Arcybiskup Mosulu, Jego Ekscelencja Rahho, z księżmi, siostrami i świeckimi.*



**Papieskie zaproszenie na Światowe Dni Młodzieży skierowane jest do wszystkich młodych. Wielu chętnie pojechałoby do Sydney, jednak nie może sobie na to pozwolić. W 2005 r. pomogliście Państwo niejednemu z nich – m.in. grupom z Sudanu i z Turkmenistanu, dla których było to bardzo ważne wydarzenie. Doświadczenie wiary, nadziei i miłości, które stało się wówczas**



**ich udziałem, skłoniło Lucy z Chartumu do napisania w podziękowaniu: „Jesteśmy jednym ciałem w Chrystusie”. Z pewnością doświadczą tego w Sydney i ci młodzi, których wspieracie Państwo teraz. W nich i my będziemy tam obecni.**



Hans-Peter Röhlin  
Prezydent

**Kolumna**

## Solidarność bez granic

*Żydowska legenda opowiada o pewnym mężczyźnie, który przyszedł do rabina zdziwiony, że biedni są bardziej skorzy do pomocy innym niż bogaci. Rabin kazał mu wyrzucić przez okno. „Co widzisz?”. Przez szybę zobaczył kobietę z wózkiem i dziecko. Następnie rabin kazał mężczyźnie spojrzeć w lustro. „Co teraz widzisz?” – zobaczył tylko siebie. „Sam widzisz – powiedział mędrzec – szyba zrobiona jest ze szkła i lustro także ze szkła. Wystarczy cieniutka warstwa srebra z wierzchu i człowiek dostrzega już tylko samego siebie.”*

*Ta opowieść daje dużo do myślenia. Tym bardziej jesteśmy wdzięczni, że ponad 700 000 ludzi na całym świecie wspiera swymi ofiarami dzieło Pomoc Kościołowi w Potrzebie. Czym bylibyśmy bez zastępów naszych dobroczyńców?*

**P.S. Ojciec Werenfried powiedział:**

*„Kto nie pamięta o biednych i maluczkich, czyni z Kościoła ekskluzywny klub, w którym nie ma już miejsca dla tych, w których cierpieniu zobaczyłem łzy Chrystusa.”*

## Potrzeby, miłość i wdzięczność – Wasze listy

### **Ofiara dzięki Maryi**

Załączamy ofiarę w wysokości 20 000 zł. Prosimy, abyście pomogli w ten sposób prześladowanym chrześcijanom, przede wszystkim w krajach islamu. Wdzięczność za tę ofiarę należy się w całości naszej umiłowanej Matce Bożej! To dzięki Niej byliśmy w stanie te pieniądze przekazać.

*Małżeństwo z Holandii*

### **Razem na Światowe Dni Młodzieży**

Po tym, jak miałem szczęście uczestniczyć w Światowych Dniach Młodzieży w Denver, z radością chciałbym pomóc młodym z biednych krajów, by mogli w tym roku być z nami w Sydney.

*Ofiarodawca z Oxley,  
Australia*

### **Ofiary zamiast kwiatów**

Mój mąż odszedł w pokoju do Pana po długiej walce z rakiem. Prosił, aby zamiast kwiatów na jego pogrzebie

obecni złożyli ofiary na rzecz Waszego stowarzyszenia. Kwiaty są piękne, ale szybko więdną. Wasze dzieło daje za to życie ludziom i Kościołowi. Dlatego moje córki i ja z wielką radością spełniamy wolę męża i przesyłamy Wam zebrane pieniądze.

*Ofiarodawczyni z Luton,  
Anglia*

### **Przyjąć do serca Słowo Boże**

Dziękuję Państwu i wszystkim ofiarodawcom za szybkie przesłanie 80 Biblii dla Dzieci. „Radość, jaką sprawiamy innym, powraca do naszych serc”. Niech to będzie błogosławieństwo dla ofiarodawców, którzy mają wielki wkład w tę misję. Dzieci będą brały do ręki Biblię i przyjmowały do serca Słowo Boże. Wasza Biblia będzie też najważniejszą pomocą na lekcjach religii, w czasie katechezy i dziecięcych spotkań modlitewnych.

*O. Marcin, Ukraina*

### **Adres pocztowy: Pomoc Kościołowi w Potrzebie**

– ul. Puławska 95 – 02-595 Warszawa – tel./fax: 022 / 8451709

– e-mail: info@pkwp.org

### **Adres i konto bankowe: ING Bank Śląski o/Warszawa, 02-670 Warszawa,**

**ul. Puławska 152, nr konta: 31 1050 1025 1000 0022 8674 7759.**



Prosimy o przekazywanie Biuletynu po przeczytaniu przyjaciółom, sąsiadom, parobszczowi parafii. Teksty w nim opublikowane można umieszczać w gazetce oraz wystawce parafialnej. Prosimy o przesyłanie nam adresów osób zainteresowanych naszą działalnością.

### **Redakcja: Jürgen Liminski, Claude Piel**

### **Wydawca odpowiedzialny:**

Kirche in Not/Ostpriesterhilfe,  
Postfach 1209, D-61452 Königstein

– Wydrukowano w Polsce

– De licentia competentis auctoritatis  
ecclesiasticae

<http://www.kirche-in-not.org>